KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Września 1865 r. | № 213. | ROK 44. | Dnia 8 (20) Września 1865 r.

Środa. | Rano ciepła st. 9; w poł. st. 13. Wysok. wody st. 1. c. 6. (ubywa). | Wschód Słońca g. 5 m. 43 Zachód „ „ 6 „ 3 | Jutro, Śgo Mateusza Apost. Ewangelisty.

OD REDAKCJI
KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Łaskawych Czytelników naszego pisma zawiadamiamy, iż z dniem 1 Października r. b. otworzonym zostaje Kantor *Kurjera Warszawskiego* przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1271, naprzeciw gmachu Izby Obrachunkowej w Składzie hurtowym cygar Pana Szczepankiewicza.

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.* — W myśl art. 11 i 13 Najwyższego Manifestu z dnia 1 (13) Czerwca r. b. 1865, spisowi 1ej kategorji powołują się do losowania podług wieku, to jest najpierwej 20-letni; jeżeli ich nie wystarczy licząc nie mniej jak trzech na jednego rekruta, to powołują się spisowi 21-letni, następnie 22-letni; w braku zaś spisowych pierwszej kategorji, powołuje się z drugiej kategorji 23-letni i następnie 24-letni. Z tego wynika, że im mniej powołanych będzie do losowania kategorji według lat spisowych, tem większa liczba spisowych wolną będzie od powołania po raz drugi, trzeci, i następnie, do losowania, tak dalece, że gdyby np. dostatecznem okazało się powołać na ten raz spisowych tylko 20 i 21-letnich, to w następnym roku powołani byliby po raz drugi jedynie spisowi liczący 21 lat skończonych. Gdyby zaś do zapełnienia kontyngensu, liczba 20-letnich spisowych była dostateczną, w takim razie żaden ze spisowych nie byłby dwa razy powoływanym, i nie wyciągnąwszy raz losu przeznaczającego go do wojska, pozostałby na zawsze wolnym od poboru. Rezultat taki zależy głównie od liczby spisowych każdego wieku, obecnych przy losowaniu, a tem samem zostaje w zależności od zmniejszenia liczby zbiegostw, jakie się w Królestwie praktykują. Z uwagi, że wynagrodzenia pieniężne za ujęcie ukrywających się i zbiegłych spisowych, udzielane są dotąd nie w jednakowej ilości, a to według stanu do jakiego należą osoby dostawiające tychże spisowych, i że w obecnym czasie nader ważnem jest zmniejszenie liczby ukrywających się spisowych,—JW. Hrabia Namiestnik Królestwa upoważnić raczył, sposobem czasowego środka, aby wynagrodzenie pieniężne tak dla niższych stopni zarządu wojskowego, jako też straży pogranicznej i w ogóle wszyskich innych osób, które zatrzymają i dostawią ukrywających się spisowych, zwiększonem było do jednakowej cyfry dziesięciu rubli, za każdego ujętego spisowego, bez różnicy kto go ujmie. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, podając o tem do powszechnej wiadomości, nadmienia, że celem uproszczenia formalności przy wypłacie wyż rzeczonych wynagrodzeń pieniężnych, tak, aby takowe ile można najrychlej uiszczane były dostawiającym zbiegłych i ukrywających się spisowych, wydanem zostało przez nią zarządzenie, ażeby wypłata wynagrodzeń pieniężnych, o jakich mowa, w zwiększonym stosunku, to jest po dziesięć rubli sr. za dostawienie, poczynając od d. 19 Września (1 Października) bieżącego 1865 roku, każdego zbiegłego lub ukrywającego się spisowego, bez względu do jakiego stanu należy osoba, którąby go dostawiła, uskuteczniana była z właściwych funduszów Skarbu Królestwa, nie za oddzielnemi za każdym razem asygnacjami Rządów Gubernialnych, jak to dotąd miało miejsce, ale wprost przez Naczelników Powiatowych, nie wprzód jednak, aż po sprawdzeniu przez nich przedewszystkiem, podług przepisów i stosownie do przyjętych zasad, likwidacji, jakie będą im przedstawione, tudzież po należytem przekonaniu się, tak o rzeczywistości ujęcia i dostawienia zbiegłego spisowego, jako też i o tem, że dostawiony człowiek był istotnie zbiegłym spisowym. Na wojennych Naczelników Powiatowych włożonym został nadzór nad spiesznem uiszczaniem pomienionych nagród pieniężnych, przy zastosowaniu się do przepisów. (Dz. War.)

— Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo ALEXANDRA przy Alei Belweders. pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia $^{5}/_{17}$ Września r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 56; na które, tudzież na dawniejsze w 267 wnioskach, złożono rs. 6,192 kop: 75. Na żądanie zaś 102 Uczestników (prócz procentu rs. 47 k: 13½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,275 kop: 12 i umorzyła xiążeczek 33. Przeto Uczestników 16,815, posiada kapitał rs. 593,623 kop: 6½. (Dz: War:).

— W rozkazie do Policji wykonawczej Nr 262 przez Warszawskiego Ober-Policmajstra wydanym zamieszczono, iż w skutek przedstawienia rabina okręgów Warszawskich, starozakonni tutejsi zwolnieni zostali od używania latarek w czasie udawania się na nabożeństwo do synagog, jako też i przy powrocie do domów w nocy, a mianowicie w dniach 10 (22) i 17 (29) Września jak również 24 Września (6 Października) i 1 (13) Października. (Gaz. Polic.)

— *Ilinskoje, 4 (16) Września.* Ich Cesarskie Moście cieszą się stale pożądanem zdrowiem. Pogoda, jakkolwiek nie zupełnie sprzyja, nie przeszkadza atoli odbywać przechadzki w parku i w okolicach, które są nader malownicze. (D. War.)

— Wczoraj, w dzień rocznicy zamachu na życie JW. Hrabiego Berga, Namiestnika i Główno-dowodzącego, o godzinie 11ej, odprawione zostało w tutejszej Katedrze prawosławnej przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogieorgiewskiego, dziękczynne Nabożeństwo, na które zebrali się wojskowi i cywilni urzędnicy, dla pomodlenia się o zdrowie JW. Hrabiego, i życzenia mu z całego serca długich jeszcze lat. (D. War.)

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał Majorowie: *Baranow*, do Radomia; *Furuhelm* i *Rejnthal*, do Nowogieorgiewska.

— Dziś o godzinie 10tej z rana w Kościele po-Karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu; odbył się obrzęd zaślubin P. Juliusza Potkańskiego Vice-Referendarza, Rady Stanu Kr., Właściciela dóbr Potworowa syna niegdyś Ludwika i Marji z Cedrowskich małżonków Potkańskich obywateli ziemskich z Panną Praxedą Wojda córką JW. Kazimierza Wojdy b. Prezydenta Miasta Warszawy i Henryki z Korytowskich. W czasie tego obrzędu Amatorowie i Artyści pod kierunkiem dawnego nauczyciela Pana młodego, Pana Prohazki, wykonali na chórze Veni-Creator Sandmana. Do życzeń składanych młodej Parze przez Krewnych i Przyjaciół obecnych temu uroczystemu Aktowi i Kurjer dawnym obyczajem swoje dołącza.

— *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Kalwaryjskiego.*— Podaje do powszechnej wiadomości, iż wakuje posada felczera przy tutejszym Szpitalu, z płacą rs. 70 rocznie, chcący się ubiegać o tę posadę, zgłosić się winien do Rady Powiatowej, z podaniem, przy dołączeniu dowodów, przed 1m Listopada 1865 r.— za Prezydującego, Członek Rady, X. W. *Załwiński.*—Sekretarz Rady, *Lutyński.* (D. W.)

— Jutro, jako w imieniny ś. p. Mateusza *Belkowskiego*, odbędzie się o godz: 8ej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, Nabożeństwo, za spokój jego duszy; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (14,954.)

— Zakończył życie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Konstanty *Winiewicz*, w wieku lat 26. Pogrążona w żalu Matka i Żona wraz z Familją, zapraszają na obrzęd pogrzebowy w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy Śgo DUCHA, przy ulicy Elektoralnej, na cmentrz Powązkowski, odbyć się mający. (14,940.)

— Dnia 18 b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem, Ernest *Grosser*, Podmajstrzy Ciesielski, przeżywszy lat 56. Stroskana Żona z Synem, Synową i Wnuczką, zapraszają Familję, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelicko-Augsburgskim, na cmentarz tegoż wyznania. (14,942.)

— W dniu 10 Września r. b., zszedł z tego świata, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Felix *Paprocki*, w 26 roku życia, w Główni, w Powiecie Rawskim. Pozostała w głębokim smutku Siostra, po stracie jedynego Brata, składa najczulsze podziękowanie tym wszystkim, którzy drogie dla niej zwłoki, odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku.— Florentyna *Paprocka.* (14,932.)

— Z powodu bytności obecnie w Warszawie słynnego dziś Artysty sceny Niemieckiej, rodaka naszego Pana Bogumiła Dawisona, wspomniemy o życiorysie tegoż Artysty skreślonym przez Ludwika J. i pomieszczonym w „Księdze Świata" z r. 1853 i 1854. Autor pisze tam: że gdy Dawison powołany został do Lwowa wkrótce stał się ozdobą tamecznej sceny i miał sobie powierzony obowiązek Reżysera. Tej to zapewne zmianie (dalej pisze Autor), że przybył do Lwowa zawdzięczają Niemcy posiadanie wielkiego Artysty, bo w tem mieście po raz pierwszy ujrzał przedstawione dzieła Szekspira, przez znakomitych Aktorów Wiedeńskiego Burgtheater. Nowy ideał zabłysnął w młodzieńczej jego duszy, i z właściwą sobie namiętną energją rzucił się zaraz ku nowo-wytkniętemu celowi. Poświęcił korzystne stanowisko swoje, poświęcił sławę sprawiedliwie już zarobioną i został uczniem przy scenie Niemieckiej we Lwowie, nienawidzony jako przybysz natrętny, wyśmiany z powodu złej wymowy, obcego dla siebie języka. Niezważał na to i pracował, aż pełen świetnych na przyszłość nadziei, jako wykształcony już Aktor, puścił się w podróż artystyczną. Pierwszem miastem Niemieckiem, w którym wystąpić zamierzał jako gość, był Wrocław; ale Dyrektor tamecznego Teatru, obcego, nieznanego przybysza, z namiętnemi ruchami, z szorstką powierzchownością i cudzoziemskim akcentem Niemieckim, przyjął lekceważąco. I w kilku innych jeszcze miejscach młody debiutant bolesnego doznał zawodu, udał się jednak do Berlina i Hamburga. W Hamburgu wystąpił po raz pierwszy na scenie Niemieckiej 1847 r., wieczór ten rozstrzygnął jego przyszłość, a rozstrzygnął stanowczo i promiennie. Uwieńczono geniusz debiutanta, i wkrótce imie Dawisona odgłosem sławy przebiegło świat Teatralny Niemiecki.

— W r. z. koleją żelazną Peterburgsko-Warszawską, z Warszawy wyjechało osób 80,550, przybyło zaś do Warszawy osób 63,416. Przewieziono towarów pudów 27,785,755. Głównie do naszego miasta przychodziło tą Kommunikacją: drzewo opałowe i budowlane, zboże, mąka, krupy, sól, nasiona, len, konopie i t. d. Towary z Warszawy wywożone głównie stanowiły: cukier, wyroby rękodzielne, żelazo i odlewy żelazne, meble, sprzęty i t. d.

— Nakładem świeżo otwartej Księgarni P. Hösicka, wydane zostały: Hymny do Mszy Śtej na jeden lub trzy głosy z organem oraz responsorja preludje, i objaśnienia sposobu grania takiej Mszy przez R. Zientarskiego Professora Szkoły organistów przy Warszawskim Instytucie Muzycznym. Sądziemy że utwór ten zasłużonego Kompozytora i Nauczyciela przychylne znajdzie przyjęcie u wszystkich lubowników muzyki Kościelnej i nader przydatnym być może dla PP. Organistów, zwłaszcza przy Kościołach wiejskich, gdzie szczupłe po większej części są zasoby biblioteki muzycznej.

— Jesień zaglądać do nas zaczyna. Liście na klonach, sumakach a nawet i na kasztanach zwolna przybierają kolor czerwony i żółty. A pojawiające się już w miejskich ogrodach wrony, krakaniem przypominają jesień.

— Ze zbliżającą się jesienią nastają już i długie wieczory, i zaczynają się posiedzenia przy okrągłym stoliku oświeconym lampą. I niedługo dla odświeżenia i ogrzania powietrza żarzyć się zaczną węgle na kominku, przy którym tak miłe nieraz przeciąga się gawędka. Wszystko to zniewala nasze gosposie do pomyślenia o nowych przyrządach do oświetlania i ogrzewania. Naftalina na dobre współzawodniczy z olejem i tysiące lamp różnego rodzaju ukazuje się w wystawach sklepowych. Znakomity wybór tych lamp tak naftalinowych jak olejnych widać w składzie P. Knolla na ulicy Czystej. Pyszne bronzowe i porcelanowe lampy do wykwintnych salonów stoją obok skromnych i praktycznych a zaledwie kilka złotych kosztujących lampek, przeznaczanych na biurko urzędnika lub do warsztatu rzemieślnika. Kilkoramienne świeczniki bronzowe w stylu starożytnym, dotykają prostych lichtarzy kuchennych, a lśniące szkłem i złotem żyrandole, patrzą z góry na zwyczajne latarnie. Pełno tam różnych sprzętów użytecznych gospodarskich i zbytkowych, począwszy od misek z blachy żelaznej do kunsztownych odlewów fabryki Mintra, a szczególniej też piękne i ozdobne są owe sprzęty kominkowe, owe ekrany wachlarzowe, które od blasku światła chronią wzrok.

— P. Antoni Ziemnicki znany tu powszechnie od lat dwudziestu przeszło, Majster obuwia męzkiego, z początkiem Października przenosi się z Warszawy

do m. Kielc, gdzie przy ulicy Długiej, otworzy on sklep zaopatrzony w znaczny zapas już gotowego obuwia. Ponieważ P. Ziemnicki jest bardzo uzdolnionym w swym fachu rzemieślnikiem, a nadto człowiekiem sumiennym, przeto tak pod względem samej roboty, jak również umiarkowanej ceny, zadowolni on niewątpliwie tak mieszkańców Kieleckich, jak obywateli w okolicy zamieszkałych.

— Na Nalewkach rozpoczęto układać trotoar marmurowy, zacząwszy od ogrodu Krasińskiego do ulicy Franciszkańskiej. Takiż trotoar po drugiej stronie ulicy Żabiej, t. j. tam gdzie trotoaru marmurowego nie było, również jest układany.

— W tych dniach ukończono już przerabianie sklepów w domu Nr 1066 Litera L, przy placu Zielonym, na pokoje mieszkalne. I słusznie, bo tyle po całem mieście namnożyło się sklepów, zwłaszcza w tych stronach, że wynajęcie ich jest trudne.

— Wczoraj przez miasto liczne stada pędzono gęsi. Handlarze *gęsiarzami* zwani, o tej najczęściej porze zakupują po wsiach okolicznych gęsi i formują z nich stada, dostarczając na targi Warszawskie. Spodziewać się więc należy, iż ceny ich będą nizkie, dla tak licznej onych dostawy.

— Redakcja *Przeglądu Katolickiego* zawiadamia JW. Panią *Montresor*, w Kozinie, Gubernji Kijowskiej, iż przesyłki rs. 7 nieotrzymała, o czem już dwukrotnie uwiadomiła ją listownie, mianowicie raz w Kwietniu, drugi raz w Sierpniu r. b.

— Na ogłoszonych afiszach o widowisku Linochoda Blondina, pomieszczonym jest także portret Sztukmistrza.

— Dnia 10 b. m. Towarzystwo Artystów Dramatycznych Lwowskich, ukończyło przedstawienia swe gościnne w Lublinie.

— P. H. *Januszowski*, Jubiler, wyjechał za granicę, celem zaopatrzenia swego magazynu w biżuterje, jakich obecnie najświeższa moda wymaga.

— Szal damski, znaleziony przed kilkoma dniami, odebrać można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*, za udowodnieniem.

— Zgubioną wczoraj w Ogrodzie Botanicznym *chusteczkę* damską do nosa, odebrać można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

— Wspomnieliśmy przed parą dniami o wziętej w tych czasach pod dyskussję kwestji zastawienia lub nawet sprzedaży żup solnych, w Wieliczce i Bochni. Aby dać wyobrażenie o ogromie tych kopalni, dość powiedzieć, że długość korytarzy w Wieliczce w prostej linji wzięta, wynosi 86 mil. Największa głębia w tychże kopalniach obliczoną została na stóp 1040. Co do Bochni, z pomiarów przez P. L. Zejsznera w r. 1843 poczynionych, pokazuje się, że punkt najgłębszy żupy Bocheńskiej, leży 388 stóp pod poziomem morza, że zaś Bochnia leży 645 stóp nad zwierciadłem morza, przeto głębokość kopalni rachując od poziomu miejscowego gruntu, wynosi stóp 1033. Kaplica w głębiach Wielickich istniejąca, jest pod wezwaniem Śgo Antoniego, znajduje się w pieczarze nazwanej *Spalona*; długość jej sążni 4, szerokość sążni 4½, wysokość sążni 3; mieścić może osób 100. Po za Wielkim Ołtarzem Krucyfix, pod nim gruppa MATKI BOZKIEJ, która Dzieciątko JEZUS oddaje Śmu Antoniemu; między kolumnami Śty Klemens i Śty Stanisław. Przy wnijściu dwa Ołtarze z figurami Śgo Franciszka i Śgo Kazimierza. Obok Ambony, Śty Piotr i Paweł. Fasada Kaplicy w pięknym gotyckim stylu. Imie pobożnego górnika, który to wszystko w soli i z soli wykonał, niewiadome; życie całe swoje tej pracy poświęcił, a dokończył dzieła w roku 1698. W r. 1611 Andrzej Lechowicz, wierszem dziwy Wieliczki opisywał. Muza oprowadza wędrowca po podziemiach, on zaś między innemi tak swoje opisuje wrażenia:

Ledwiechmy uszli nieco, pokażą się stada
Podziemnych obywatelów, i blada gromada.
Tu się ciężkim soli rąbaniem mordują,
I zamierzone sztuki z góry wyłamują.
Widziałem niejednego, który się do skały
Przypiąwszy jak ostryga lub ślimaczek mały,
Głębokie w soli czynił zagony.
Jako więc lichy dzięcioł, kiedy nosem kluje
W wyniosły dąb, mozolną pracą się morduje,
Puszczając dźwięk daleko.....

— Hr. Lagrange i jego sławny koń Gladjator znowu są przedmiotem rozmowy i uwielbień Paryżan, na wyścigach bowiem zwanych le Grand Saint Leger, w Doncaster w Anglji, 13go b. m. Gladiator odniósł świetne zwycięztwo, pozostawiwszy 12 koni za sobą.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 15go Września.* — Cesarz i Cesarzowa przyjmowali wczoraj w Biarritz, jak donosi dzisiejszy „Monitor“ przybyłych w odwiedziny Księcia Jerzego Meklemburg-Strelickiego i jego dostojną Małżonkę.—Hr. Sartiges, znajdujący się tu na urlopie wraca podobno około 25go b. m. na swe stanowisko do Rzymu.—„France“ na zasadzie korrespondencji z Rzymu zapewnia, iż Papież w swej przyszłej allokucji nie dostanie kwestji Włoskiej.—P. Drouyn de Lhuys ma skrócić swą nieobecność i przybyć tu już 19go b. m. — „Temps“ podaje wiadomość, iż w dniu 14 Października, rocznicy bitwy pod Jena, mają zajść ważne zmiany Ministerjalne, oraz być wprowadzone niektóre reformy liberalne. Podług dziennika pominionego P. Emil Ollivier ma zostać Ministrem stanu, a P. Lavalette Ministrem spraw Zagranicznych. Inne znowu wieści głoszą, że PP. Fould i Rouher mają nawzajem zamienić swe wydziały. Tenże dziennik utrzymuje, że w dniu pomienionym ma być ogłoszoną protestacja Francji przeciw konwencji Gasteinskiej.—Słychać, że P. Emil Pereira zawarł z Rządem Hiszpańskim w Biarritz układ, na mocy którego zobowiązał się z końcem r. b. negocjować dla Hiszpanji pożyczkę 125-miljonową. —Wiadomość, jakoby w Nicei ukazała się cholera, jest mylną.— Wczoraj o godzinie 6ej przewieziono przez Paryż zwłoki Jenerała Lamoricière. Wielu duchownych znajdowało się w dworcu kolei północnej, a między nimi i Arcy-Biskup Paryża; Nuncjusz Papiezki był reprezentowany przez dwóch Sekretarzy. Zresztą zauważono między obecnymi: Margr. Dreux-Brèzé, Księcia Polignac, Hr. Chauvigne adjutanta zmarłego, Hr. Bourbon Chalus, komendanta żuawów Papiezkich byłego deputowanego Kellera, oraz Hr. Renneville, Oficera służbowego pod Castel-Fidardo. — Honory wojskowe będą oddane zwłokom Jenerała dopiero w Nantes. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Konwencja Gasteinska dała powód nietylko do depesz i okólników, ale i do broszur. Dnia 18go b. m. wyszła właśnie w Paryżu jedna z takich, pod tytułem „La Convention de Gastein“, oczekiwana z ciekawością.

W Brukselli odbył się 17go b. m. burzliwy Meeting na korzyść P. Rogeard. Tłum udał się przed mieszkanie P. Rogeard, celem wynurzenia mu żalu z powodu wydalenia. Porządek nie został naruszony.

Nowy Poseł Hiszpański przy dworze Włoskim, doręczył 18 b. m. Królowi Wiktorowi-Emanuelowi, na posłuchaniu wstępnem, swe pisma wierzytelne. W przemowie oznajmił on, że dawniejsze związki rodzin Królewskich Hiszpanji i Sabaudji, podobieństwo interesów i pochodzenia instytucyi politycznych są rękojmią, że szczęśliwie przywrócona zgoda codziennie bardziej wzmacniać się będzie. Król odpowiedział w tym samym duchu. — W Londynie otrzymano wiadomość z Nowego-Yorku, że zdrowie Jeffersona-Dawis, chorego na różę, znacznie się polepszyło.

W Berlinie dnia 18go b. m. nastąpiła wypłata w srebrze kwoty przypadającej Austrji za Lauenburg. Pieniądze wieczór wyprawiono oddzielnym pociągiem do Wiednia.— W Kiel wstrzymano roboty około budowli morskich.— Jenerał de Meza zmarł d. 18 b. m. w Kopenhadze.— Tegoż dnia nastąpiło otwarcie Izb w Hadze. (N. Pr.-Ztg.)

— ROZMAITOŚCI.— Przyzwyczajeni jesteśmy do owych stereotypowych dedykacji Mazurków i Walców, ktore się kończą na tem, że „Il sospiro” albo też „Vergiess mein nicht” został *composé i dédié à Madame Fiu, par Monsieur Bziu.* Kiedy nam z tem dobrze, to niech i tak będzie. Ale nikt na świecie niewidział dedykacji podobnej do tej, jaką wystylizował kiedyś słynny Autor dzieł scenicznych Don Ruiz de Alarcon odzywający się do Publiki Hiszpańskiej w sposób następujący: „Motłochu! ty dzika bestjo! do ciebie się odzywając, ofiaruję ci moje dzieła. Postąp z niemi jak zawsze z dobremi postępujesz rzeczami: bądź niesprawiedliwy i głupi jak zawsze nim jesteś. Jeżeli powiesz, że dzieła moje są złe, to widać, że są dobre; jeżeli zaś ci się na nieszczęście moje podobają, to będę w rozpaczy, bo nabędę przekonania, że cała praca moja djabła warta.” — „Co Pan mi powiesz?” zagadnęła poważnego Mechanika, arcy ruchliwa, arcy szczebiotliwa, a przytem *arcy wygorsowana* dama, „pewno teraz myślisz nad kwadraturą koła?” „O kwadraturze koła zwątpiłem” odrzekł mechanik, spoglądając po jej ramionach, „ale co Pani, to widocznie perpetuum mobile *odkryłaś.*”

Szarada.

Pierwsza i *druga* grzeje, grzeją *trzecie czwarte*,
A że i *wszystkie* grzeją, także są coś warte.
(Zeszłe Zadanie: *Wór.*)

Przyjechali do Warszawy: Ciechomski Wiktor Ob: z Brzozowa nr 1402; Xiążę Golicyn Lew Urzędnik z Starej Wsi nr 1; Krzymuski Tad: Ob: z Włocławka nr 2783; Moszkowski Ign: Ob: z Prusiecka nr 625; Siemieński Fran: Ob: z Masłowic nr 634; Wojda Karol Ob: z Włocławka nr 2191; Zawisza Wiktor Ob: z Umiastowa nr 1355.

Wyjechali: Bujno Tad: Ob: do Broszkowa; Kuszel Ign: Ob: do Nowej Wsi; Lelewel Aug: Ob: do Wujówki; Mycielski Stan: Hr: do Lubartowa; Ostrowski Tad: Ob: do Korczewa.

Przyjechali koleją żelazną: Bielicka Julja Artystka Baletu z Paryża nr 495; Golicyn Anna Xiężna z Niemiec nr 411; Kwasiborski Juljan Urzędnik z Karlsbad nr 1257; Lebrun Piotr Ob: z Drezna nr 1769; Lebrun Alex: Doktor z Berlina nr 412; Radwan Alex: Urzędnik z Karlsbad nr 970; Russjan Winc: Urzędnik z Krakowa nr 2261; Ronikier Marja Hr: z Marsylji nr 584.

Wyjechali koleją żelazną: Brzeziński Paweł Dyrektor Instytutu Muzycznego do Krakowa; Ciszewski Juljan Technik i Dering Emiljan Artysta dramatyczny do Krakowa; Natanson Lud: Doktor do Berlina; Wrotnowski Juljan Doktor do Paryża.

Teatr Rozmaitości.— Dziś, *Doktor Robin.*— *Jedna chwila.*— *Spotkanie.*

Teatr Wielki. Jutro, *Robert i Bertrand.*

Wkrótce w Teatrze Wielkim daną będzie pierwszy raz opera p. n. *Straszny Dwór.* Słowa Jana *Chęcińskiego.* Muzyka Stanisława *Moniuszki.*

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 19 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. 65 do rs. 7 k. 20; żytą od rs. 4 k. 15 do rs. 4 k. 72½; owsa od rs. 2 k. — do rs. 2 k. 17½; gryki od rs. 3 k. 15 do rs. 3 k. 60; kartofli od rs. 1 k. — do rs. 1 k. 20.

Okowity próby 10, płacono dnia 18 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 75¾ do rs. 2 k. 79¾; za garniec od rs. — k. 90, do rs. — k. 91½.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 20 Września r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 85 k. 86⅑, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. 75⅓, dają rs. 12 kop. 65⅓; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 108 k. —, dają rs. 107 k. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kopiejek 33; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 17; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 50, dają rs. — kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 73 k. —, dają rs. 72 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. 77 k. 75; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. —, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. —, dają rs. 100 k. 50; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 25; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 25; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 26 k. 75 (z kuponami dają rubli srebnych 32 kop. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 22½; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 88⁸⁄₉, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. 50. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 17½ Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 61½. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 88⁸⁄₉; od listów zastawnych kop: 14⅔; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z r. 1854 rs. 2 kop. 11⅑.

Do dzisiejszego Numeru Kurjera dołącza się Prospekt na pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet p. n. **Bluszcz.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej